







Blue, Beige i Blind [Blajnd]

Co za wspaniały dzień! – spostrzegł Blue, gdy się obudził. Wyspał się wyśmienicie i czuł chęć, żeby zrobić coś nieprzeciętnego. Gdy wskoczył na swój ulubiony parapet, pod oknem już czekał na niego Beige. Kotek z lampki nocnej w domu obok, miał do Blue kilka ważnych pytań.

– Sprawdziłeś, czy jest jeszcze jakiś kotek w Twoim domu? – Beige spytał od razu, gdy Blue do niego zeskoczył.

– Nie ma żadnego – bez żalu stwierdził Blue. Od kiedy dowiedział się, że istnieją inne kotki podobne do niego, przestał odczuwać tę dziwną tęsknotę, która wcześniej mu towarzyszyła. Przeciwnie – był nieustannie zadowolony. Cieszył się, że Beige mieszka tak blisko, a miał przecież też wielu innych przyjaciół.









Wtem ziemia obok nich zaczęła się poruszać. Kotki spojrzały na siebie, a potem obserwowały rosnącą obok nich górkę i osypujące się z jej wierzchołka grudki. Zjawisko nagle ustało, a Blue i Beige zaczęli obwąchiwać dziwne miejsce. Wtedy grudki osypały się znowu, a na środku góry spod ziemi wychynął spiczasty wąsaty nos, a następnie dwie szerokie łapki.

– Cześć! – powiedział nos, gdy zauważył towarzystwo.

– Cześć! – odpowiedziały kotki.

– Ładny dziś dzień – zagadnął nos – Wyszędłem, żeby go zobaczyć i zdaje mi się, że widzę! A, może powinienem się przedstawić – nos zauważył, że atmosfera jest trochę drętwa – Jestem Blind, czyli ślepy. W sumie to chyba nic nadzwyczajnego. Przecież nawet mówi się „ślepy jak kret”, a ja, jakby nie patrzeć, jestem kretem.









Kotki także przedstawiły się kretowi i w przyływie współczucia, jeden przez drugiego opowiadały, co widzą, bo przecież miały świetny wzrok. Blind był z tego tak zadowolony, że Blue chciał mu opowiadać coraz więcej, aż w końcu zaczął zmyślać:

– Właśnie lecą po niebie niezliczone pękate złote rybki...

Blue, Beige i Blind uśmieali się do łez z tego żartu, bo od razu sobie wyobrazili te pękate złote rybki.





W końcu Blind uznał, że jest mu za gorąco i z powrotem zagrzebał się w wilgotnej ziemi, a Blue i Beige zrobili się senni i wrócili na swoje lampki. Blue zastanawiał się, w jaki sposób Blind orientuje się dokąd iść.

Pod ziemią i tak nic nie widać, bo jest po prostu ciemno – stwierdził i zrozumiał, jak ważny dla kreta jest nos. Obliznął starannie swój własny, zwinął się cały w kłębek z wyjątkiem ogona i smacznie zasnął.

